

Sarius, Kompas (prod. O.S.T.R.)

Nie jest tak, że czuje się gdzieś na szczycie
Czasami jakbym czuł ten chłód u podnóży

Taa, to będą naprawdę wielkie rzeczy
Dawaj to mp3, nie mam już miejsca na wave
Mama daj mi z10 minut chce pozgrywać wersy
Będę jak Magik
Kto?

Gość z mojej kasety
Masz tu mój rap i zobacz jak siedzi
Musze zwolnić kompa
Chuj tam, jutro nagramy więcej
I wtedy powstały te pierwsze wielkie rzeczy
Rok 2003
Idziemy zdobyć przemysł
Nie znając tego słowa
Tak naprawdę mc jedenastoletni nie wie co zaczął
Tak naprawdę, w niczym nie będzie już mógł być lepszy
Chyba że jointy, długi stresy
Zwijam Bletki, zwinę do kielni
Dość mi leszczy, radosnych zdjęć
Wierz mi, słowa były ze mną przez cały świat dziecięcy
Spalony wstecznik
Ich już nie uwiecznisz
Cały czas miałem w oczach to co ma ktoś lepszy
Wielkie rzeczy, wierze że to źródło mojej egzystencji

Kompas z gwiazd
Jak to widzisz to walcz
Kiedy co dnia fałsz
Mówi co wartość ma
Tak wielkie rzeczy chcą by je skutecznić
wielkie rzeczy czekają byś je skutecznił
/2x